

Skuteczna walka z hiper-oszustami

8 listopada 2012

Producenci coraz chętniej występują przeciwko sieciom handlowym, domagając się zwrotu tzw. opłat półkowych. W tym roku przed sądami toczy się ponad 300 takich spraw, dwa razy więcej niż w 2010 r.

Wzrost liczby spraw potwierdzają kancelarie prawne specjalizujące się w takich procesach – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Łukasz Misiak, radca prawny współpracujący ze spółką Wertus Profesjonalna Windykacja, twierdzi, że ma dwa razy więcej klientów niż rok temu, a niemal każdy składa pozew przeciwko kilku sieciom jednocześnie. Rekordziści domagają się zwrotu opłat półkowych od ponad 10 sieci.

Na procesy coraz częściej decydują się też syndycy upadających spółek. Syndykowi jednej ze spółdzielni mleczarskich udało się w tym roku wygrać już z Selgrosem, od którego otrzymał ok. 100 tys. zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych opłat, oraz podpisać ugodę z Intermarchem i Carrefour'em. Ten ostatni wypłacił odszkodowanie w wysokości ponad miliona złotych. Obecnie trwają jeszcze sprawy przeciwko Kauflandowi i Polomarketowi, a w planach są pozwy przeciw Realowi, Makro Cash & Carry oraz Stokrotce.

Dostawcy coraz częściej wygrywają sprawy. Przyznają, że chętniej walczą o swoje, bo ostatnio szybciej zapadają rozstrzygnięcia – w ciągu kilku miesięcy, najwyżej roku. Nie trzeba już czekać, jak kiedyś, kilka lat. Bywa, że sieci godzą się na ugodę już na etapie postępowania pojednawczego. Warto próbować także dlatego że – jak pokazuje doświadczenie firm, które już wygrały – do odzyskania w ten sposób są miliony. „W portfelu naszych spraw znajdują się wierzytelności od kilkudziesięciu tysięcy do 5 milionów złotych” – deklaruje

Marcin Gąszczak, prezes SAF, spółki windykacyjnej.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)